

Mgr inż. Romuald Dilling
Przewodniczący Głównej Komisji
Muzealnictwa i Tradycji Górniczych

Szanowni Koledzy!

Najlepszym lekarstwem na wszelkie dolegliwości jest śmiech. Reguluje oddech, budzi optymizm, zwalcza stres. Nieprzypadkowo przedstawiciele najbardziej niebezpiecznych zawodów tworzą własny, czasem dla innych niezrozumiały a nawet czarny humor. Jest to także udziałem górników. W wielu książkach i czasopismach (np. "Masztalski" - 6 części) jest zamieszczany humor górniczy w formie dowcipów. Nam jako czasopismu branżowemu nie celowe by było wprowadzanie kącika dowcipów górniczych, aby nie powtarzać tego, co robią inni. Jest jednak dziedzina humoru mało (albo wcale) zagospodarowana.

Przechodzę do rzeczy:

Otóż w naszym środowisku o ludziach żyjących lub zmarłych krąży wiele anegdot (mniej lub bardziej prawdziwych - czasem podkoloryzowanych).

Niekiedy - szczególnie, gdy anegdota dobra - jest przypisywana kilku osobom.

W Krakowie jeden z profesorów już wydał 3 zbiory anegdot o uczonych krakowskich. Każda z nich podaje nazwiska i imiona, funkcje, daty urodzenia, przebieg pracy zawodowej, czasem datę śmierci osoby, która jest aktorem "grającym" w anegdocie.

Chcę Państwa prosić, aby znane sobie anegdoty przysyłali do kącika anegdot (nazwę proszę zaproponować).

Będą to więc anegdoty o ludziach górnictwa różnych szczebli zawodowych z krótkimi notatkami biograficznymi.

O każdym dyrektorze krążą takie facecje - mniej lub bardziej prawdopodobne.

Ocalmy to od zapomnienia!

Przybliży nam to - wydawałoby się - niedostępne autorytety służbowe, naukowe i ludzi z niższych szczebli zarządzania ale obdarzonych poczuciem humoru- także na swój temat.

Nie mogą to być anegdoty obrażające czyjąś cześć lub dobre imię. Chyba, że sami takie opowiadanko proponują (z autoryzacją).

Nikt nie był w górnictwie od razu dyrektorem i podczas pracy zawodowej także wyznaczał różne głupstwa, które może więcej o nim powiedzą i tym bardziej wysoko ocenią jego awans.

Niech to będą anegdoty o uczących się i uczonych w uczelniach górniczych (różnych szczebli), o działaniach społecznych, politycznych a nade wszystko gospodarczych i technicznych górnictwa.

Prosimy sięgnąć do swej pamięci i zasilić niniejszy kącik- albowiem-śmiech to zdrowie. Zdarza się, że o niektórych ludziach nie pozostają wspomnienia o ich- rzekomo wiekopomnych czynach, ale istnieje w powszechnym obiegu kilka ich dowcipnych powiedzonek lub paradoksów.

PRZEWODNICZĄCY
Główna Komisja Muzealnictwa
i Tradycji Górniczych
Mgr inż. Romuald Dilling

